

Sygnatura akt II AKa 116/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Eichstaedt (spraw.)

Sędziowie: SA Krystyna Mielczarek

SA Marian Baliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kaniewska

przy udziale: Konrada Gardy, prokuratora Prokuratury Regionalnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r.

sprawy T. G. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt XVIII K 131/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

SSA Krzysztof Eichstaedt

SSA Krystyna Mielczarek SSA Marian Baliński

**Sygn. akt II AKa 116/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. wydanym w sprawie XVIII K 131/14 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonego T. G. za winnego popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję:

- 1) art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) art. 207 § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Za będące w zbiegu realnym przestępstwa sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok sąd meriti w ustawowym terminie zaskarżyli: prokurator i obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok sądu okręgowego w całości na niekorzyść oskarżonego. Podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424§1 k.p.k.), prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 886 - 887).

Obrońca oskarżonego T. G. zaskarżył natomiast wyrok sądu meriti w całości na korzyść oskarżonego i podnosił zarzuty: a) naruszenia przepisów postępowania (art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.); b) błędu w ustaleniach faktycznych; c) rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o uchylenie orzeczenia o karze łącznej i w zakresie czynu z pkt I przyjęcie, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 156§2 k.k. oraz uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt II (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 899 - 900).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Obrońca oskarżonego T. G. podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych kwestionował przyjętą kwalifikację prawną, uznając iż w realiach niniejszej sprawy, co najwyżej istniały podstawy do zakwalifikowania czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 156§2 k.k. W pisemnym środku odwoławczym obrońca oskarżonego obrazy przepisów postępowania (art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.) upatrywał w niezasadnej odmowie dania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T. G. w zakresie w jakim opisywał zdarzenie z dnia 19 marca 2014r. oraz w jakim twierdził, iż nie godził się na powstanie u M. G. jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, a także w zakresie w jakim wskazywał, iż nie stosował wobec matki „siły psychicznej”, a nadto nieuprawnioną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie zachowania pokrzywdzonej M. G. podczas kłótni. W ocenie obrońcy oskarżonego konsekwencją naruszenia przepisów postępowania były błędne ustalenia faktyczne polegające na nieuprawnionym przyjęciu umyślności działania oskarżonego nakierowanego na znęcanie się nad matką, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż kłótnie dochodzące z mieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej były wyrazem wzajemnych ataków agresji stron oraz bezzasadnym przyjęciu, iż: a) oskarżony przewidywał i godził się na możliwość powstania u M. G. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu; b) oskarżony zamierzał uderzyć nożem pokrzywdzoną, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego oraz całokształtu materiału dowodowego wynika, iż do ugodzenia nożem doszło przypadkowo. Natomiast oskarżyciel publiczny podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424§1 k.p.k.), polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania, a także nienależytego uzasadnienia przyjętego stanowiska, widział konieczność przyjęcia, iż oskarżony zachowaniem swoim dopuścił się przestępstwa usiłowania zabójstwa M. G..

Mimo, iż wnioski apelacyjne zarówno obrońcy oskarżonego jak i prokuratora zmierzały w przeciwnych kierunkach, to jednak cechą wspólną obu apelacji było przede wszystkim dowiedzenie rzekomego naruszenia przez sąd meriti wynikającej z treści art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, której naruszenie łącznie jeszcze z innymi przepisami postępowania wskazanymi w pisemnych apelacjach przez ich autorów, prowadzić miało do błędnych ustaleń faktycznych.

Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s.90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r., nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji dokładnie rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i odciążające.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W przedmiotowej sprawie dokonując obiektywnej oceny zarzutów apelacyjnych nie można w żadnym wypadku stwierdzić aby były one zasadne.

Przechodząc bezpośrednio na grunt niniejszej sprawy nadmienić należy, iż skorzystanie przez pokrzywdzoną M. G. z prawa do milczenia mimo, iż utrudnia dokonanie ustaleń faktycznych, to ich jednak nie uniemożliwia. Przede wszystkim dostrzec należy, iż biegły sądowy wykluczył wypadkowe ugodzenie nożem przez oskarżonego. Podał także pod wątpliwość nadzianie się na nóż swobodnie trzymany w ręku, czy powstanie rany jaka została stwierdzona u pokrzywdzonej w sytuacji wymachiwania takim narzędziem. Biegły zwrócił uwagę na fakt, że kanał rany przebiegał od góry do dołu, co jednoznacznie wyklucza przebieg zdarzenia zaprezentowany przez oskarżonego. Ponadto w ocenie biegłego zdarzenia związane z przypadkowym nadzianiem się na nóż występują bardzo rzadko, zaś zgromadzona dokumentacja medyczna przekonuje o tym, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie mogła mieć miejsca. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż prawidłowo postąpił sąd I instancji uznając wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie za niewiarygodne i jednocześnie stanowiące przyjętą linię obrony.

Wprawdzie oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż, ale jego użycie nie przesądza jeszcze automatycznie o zamiarze z jakim działał oskarżony. Dostrzec należy bowiem, iż obrażenia u pokrzywdzonej M. G. zostały stwierdzone nie z lewej strony klatki piersiowej, lecz w linii pachowej tylnej prawej na wysokości III międzyżebra. Znamienne z punktu widzenia zamiaru oskarżonego jest także to, iż oskarżony T. G. zadał pokrzywdzonej M. G. tylko jeden cios nożem, a następnie M. G. o własnych siłach opuściła mieszkanie i udała się na stację benzynową, gdzie poprosiła pracownika stacji o wezwanie pogotowia, co też w/wym. uczynił. Warto wskazać, iż w chwili przyjęcia pokrzywdzonej do szpitala istniało bezpośrednio zagrożenie jej życia. Charakterystyczne jest również to, iż za pokrzywdzoną na przedmiotową stację benzynową przyszedł także oskarżony, który namawiał matkę na powrót do domu, lecz nie był wobec niej agresywny, co w ocenie sądu apelacyjnego, w zestawieniu z wcześniej omawianymi okolicznościami, przemawia za tym, iż oskarżony nie miał zamiaru dokonania zabójstwa swojej matki. Gdyby bowiem oskarżony zadając matce cios nożem kierował się zamiarem pozbawienia jej życia, to zapewne jego cios skierowany byłby w lewą część klatki piersiowej, a ponadto zapewne oskarżony nie poprzestałby na jednym ciosie, zwłaszcza iż nic nie wskazuje na to, iż były ku temu jakieś racjonalne przeszkody. Z przyjęciem koncepcji zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej przez oskarżonego, kłóci się także zachowanie oskarżonego po uderzeniu nożem, który pozwala matce wyjść z mieszkania, a po dojściu za pokrzywdzoną na stację benzynową nie zachowywał się wobec niej agresywnie, prosząc jedynie aby wróciła do domu.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż zasadnie przyjął sąd meriti, iż oskarżony T. G. przewidując możliwość powstania u M. G. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się

na to uderzył ją nożem, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonej pomocy medycznej, ale zachowaniem swoim spowodował naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, co skutkowało zasadnie przyjęciem przez sąd meriti kwalifikacji z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt 2 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Nie może bowiem być co do tego najmniejszej wątpliwości, jak trafnie zauważa to sąd I instancji, iż oskarżony T. G. zadając cios nożem pokrzywdzonej, w ustalonych okolicznościach i w ustalone miejsce, godzić się musiał na to, iż zachowaniem swoim spowodować może ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, zwłaszcza iż w chwili przyjęcia pokrzywdzonej do szpitala istniało bezpośrednie zagrożenie jej życia.

Zdaniem sądu apelacyjnego słusznie sąd meriti odmówił waloru wiarygodności tej części wyjaśnień oskarżonego, w której zaprzeczył, że nie znęcał się nad matką. Jak trafnie zauważył to sąd okręgowy wyjaśnieniom tym przeczą dowody zgromadzone w sprawie w postaci zeznań kuratora E. B., oraz sąsiadów: S. T., A. M. i K. M. (zobacz zasługujące na aprobatę rozważania sądu meriti k. 866 odw. - 867). Niewątpliwie wersję o psychicznym znęcaniu się przez oskarżonego nad swoją matką M. G. wzmacniają także pisemne informacje o interwencjach przeprowadzanych przez policję, a co znamienne powodem wzywania policji było agresywne zachowanie się oskarżonego, zaś osobą zgłaszającą była pokrzywdzona, a nie oskarżony (k. 65 - 66). W tym stanie rzeczy nie można uznać, jak tego chciałby obrońca oskarżonego, iż kłótnie opisywane przez świadków były wzajemnym aktem agresji stron (oskarżonego i pokrzywdzonej).

W realiach niniejszej sprawy nie zasługuje także na uwzględnienie podnoszony zarówno w apelacji obrońcy oskarżonego, jak i oskarżyciela publicznego zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., to jest aby sąd meriti opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego. Art. 410 k.p.k. nakazujący uwzględnienie całości okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być jednak rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (podobnie: wyrok SN z dnia 26 marca 2014r., III KK 396/13, Lex nr 1451526; postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014r., II KK 17/14, Lex nr 1425048; postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2013r., IV KK 82/13, Lex nr 1350322; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2013r., IV KK 389/12, Lex nr 1294454; wyrok SN z dnia 15 grudnia 2011r., II KK 183/11, Lex nr 1108458; wyrok SA w Krakowie z dnia 6 marca 2014r., II AKa 279/13, KZS 2014r.,nr 4, poz. 49).

Przechodząc bezpośrednio na grunt niniejszej sprawy odnotować należy, iż autor apelacji nie wskazał aby sąd meriti wydając zaskarżony wyrok opierał się na nieujawnionych dowodach, natomiast faktycznie nie wszystkie dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, jednakże uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje na to, iż sąd okręgowy rozważył wszystkie istotne dowody w sprawie i ocenił ich znacznie zgodnie z regułami zasady swobodnej oceny dowodów, a zatem w tym stanie rzeczy nie można skutecznie podnosić zarzutu naruszenia przepisu art. 410 k.p.k.

Nie znajdował także racjonalnego uzasadnienia podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut naruszenia art. 4 k.p.k., zaś w przypadku apelacji prokuratora zarzut naruszenia przepisu art. 424§1 k.p.k.

Określona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu obejmuje zarówno dyrektywę bezstronności organów procesowych w odniesieniu do stron i innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do określonej sprawy karnej. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, zgodnie przyjmuje się, iż naruszenie art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy apelacyjnej. Przepis ten określa bowiem ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyni taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (zobacz: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2012r., IV KK 244/12, Lex nr 1232843; postanowienie SN z dnia 20 listopada 2012r., V KK 92/12, Lex nr 1231665; postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2012r., V KK 338/11, Lex nr 1163976; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2013r., II AKa 181/13, Lex nr 1356730; B. Augustyniak, K. Eichstaedt,

M. Kurowski, D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2013r., Tom I, s. 45; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2014r., Tom I, s. 60; P. Hofmanski, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2011r., Tom I, s. 58). Wprawdzie wynikające z przepisu art. 4 k.p.k. naruszenie zasady obiektywizmu prokurator wskazał obok naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., to jednak analiza przedmiotowej sprawy poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych nie doprowadziła do wniosku, iż nastąpiło naruszenie art. 410 k.p.k. lub art. 7 k.p.k., a zatem nie można także skutecznie mówić o naruszeniu zasady obiektywizmu.

W ocenie sądu apelacyjnego brak jest także podstaw do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 424§1 k.p.k. Sąd meriti nie tylko bowiem wskazał jakie fakty uznał za udowodnione oraz nieudowodnione i na jakich oparł się dowodach i dlaczemu nie uznał dowodów przeciwnych, a także wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Uczynił to ponadto w sposób, który całkowicie umożliwiał dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Kolejny z zarzutów podnoszony w apelacji przez obrońcę oskarżonego dotyczył błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak: wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Innymi słowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Obrońca oskarżonego podnosząc niniejszy zarzut nie wykazał natomiast aby sąd meriti w toku swojego rozumowania dopuścił się naruszenia reguł wynikających z zasady swobodnej oceny dowodów, a zatem w tym stanie rzeczy nie można skutecznie podnosić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Obrońca oskarżonego formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ograniczył się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji, nie wykazując konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Kara jaka została orzeczona wobec oskarżonego i to zarówno za poszczególne czyny będące w zbiegu realnym jak i kara łączna, nie noszą w ocenie sądu apelacyjnego cech kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., co uzasadniałoby złagodzenie orzeczonej kary. Dostrzec należy bowiem, iż kara pozbawienia wolności za czyny przypisane oskarżonemu została orzeczona raczej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a nadto sąd meriti prawidłowo ustalił katalog okoliczności łagodzących oraz obciążających i nadał im w realiach niniejszej sprawy właściwego znaczenia, zaś łączna kara pozbawienia wolności orzeczona została z zastosowaniem korzystnej dla oskarżonego zasady częściowej absorpcji.

Wysokość przyznanego wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu, jest zgodna z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości regulującego przedmiotową kwestię.

Stosownie do treści przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą, uznając iż ich uiszczenie przez oskarżonego byłoby zbyt uciążliwe.